

Założenia wychowawczo- dydaktyczne na miesiąc MARZEC

TEMATYKA KOMPLEKSOWA
PRZEWIDZIANA
DO REALIZACJI W **MARCU**;



1. TYDZIEŃ 1: OZNAKI WIOSNY
2. TYDZIEŃ 2: WSZYSTKO ROŚNIE
3. TYDZIEŃ 3: PRACOWITA WIOSNA
4. TYDZIEŃ 4: KULTURALNY PRZEDSZKOLAK
5. TYDZIEŃ 5: NA WSI

Ogólne cele wychowawczo-dydaktyczne:

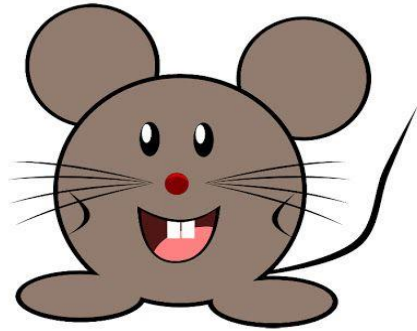
- Wdrażanie do właściwego ubierania się podczas wczesnej wiosny.
- Kształtowanie samodzielności w ubieraniu się.
- Nabywanie odporności poprzez pobyt na świeżym powietrzu jako warunek zdrowia.
- Zwracanie uwagi na zmiany zachodzące w środowisku przyrodniczym w związku ze zmianą pory roku – wiosenne kwiaty, przyloty ptaków.
- Zapamiętanie cech typowych dla wczesnej wiosny: zmienna pogoda, pierwsze kwiaty, pąki liściowe na drzewach.
- Kształtowanie myślenia przyczynowo-skutkowego podczas obserwacji wprowadzanych zmian, porządkowania zdarzeń w historyjce obrazkowej.
- Kształtowanie umiejętności wnioskowania na podstawie obserwacji wprowadzanych zmian.
- Kształtowanie umiejętności oceniania odwracalności wprowadzanych zmian na podstawie obserwacji.
- Wdrażanie do opieki nad hodowlą w kąciку przyrody, systematycznej obserwacji i wyciągania wniosków na podstawie jej wyników.
- Wdrażanie do bezpiecznej zabawy z wykorzystaniem sprzętu jordanowskiego w ogrodzie przedszkolnym.
- Rozwijanie umiejętności przeliczania oraz porządkowania zbiorów – stałe poszerzanie zakresu liczenia.
- Kształtowanie umiejętności odkodowywania i kodowania informacji za pomocą znaków, symboli.
- Rozwijanie umiejętności przestrzegania zasad podczas zabaw z regułami.
- Rozwijanie analizy i syntezy słuchowej sylabowej.
- Rozwijanie percepcji słuchowej na materiale symbolicznym – dźwięki. Rozpoznawanie odgłosów ptaków: bocian, kukułka.
- Kształtowanie umiejętności odczytywania instrukcji obrazkowej – kolejność czynności.
- Kształtowanie umiejętności słuchania muzyki w skupieniu – wyrażanie nastroju i charakteru muzyki w pracach plastycznych, improwizacjach ruchowych.

Piosenki:

Do dziury myszko!

(słowa i melodia tradycyjne)

Do dziury myszko, do dziury.
Niech cię nie złapie kot bury.
Bo jak cię złapie kot bury, to cię obedrze ze skóry.
Niezdarny kotek, niezdarny.
Nie złapał myszki nam żadnej.
A myszka siedzi w stodole, spogląda dziurką na pole.



Daj rękę, Wiosenko

śl. Halina A. Cenarska, muz. Krystyna Kwiatkowska

Ciepły szalik śpi już w szafie, słońce zerka w okna.

Obudziły się krokusy, bo wróciła wiosna.

Ref.: Daj rękę, Wiosenko i chodź razem z nami.

Motylek cytrynek będzie nas prowadził.

Zaspany tatarak przegląda się w wodzie

i kwiaty się stroją na grządkach w ogrodzie.

Wiosna w dresie kolorowym z żabką gra w zielone.

Dziś kupiła sobie duże lody waniliowe.

Ref.: Daj rękę, Wiosenko...



Burak i cebula

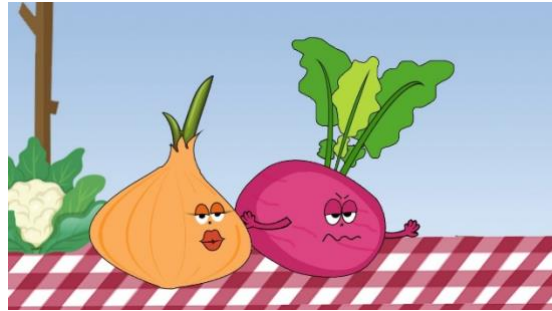
sł. tradycyjne, muz. Magdalena Melnicka-Sypko

Cebulka, cebulka,
okrągła jak kulka.
Buraczka złapała,
potańcować chciała.

W tym czasie chłopcy stoją, natomiast dziewczynki z rękami na biodrach obracają się wokół własnej osi, podskakując. Na słowo chciała – zatrzymują się przodem do swoich partnerów. Przy słowach:

Buraczek, buraczek,
miał czerwony fraczek.
Z cebulką tańczył,
nózek nie żałował.

W ten sam sposób tańczą chłopcy, a dziewczynki stoją, rytmicznie klaszcząc.



Przyleciały wiosną ptaki

sł. Agnieszka Galica, muz. Tadeusz Pabisiak

Słońce mocno nam przygrzewa,
Trawa już zielona.
Idzie wiosna, a z nią ptaki
Przyleciały do nas.

Ref.: I ćwierkają, i gęgają, nowe gniazda zakładają.
I świergocą, i klekocą znów jesteśmy tu.

Szare gęsi i jaskółki
Hen z dalekich krajów.
Kraski, dudki i kukułki
Na wiosnę wracają.

Ref.: I ćwierkają...

Kolorowe stroszą piórka
Na wiosny spotkanie.
Gdzieś wysoko na kominie
Bocian ma mieszkanie.

Ref.: I ćwierkają...



Na podwórku

śl. Ewa Stadtmüller, muz. Anna Huszcza

Na podwórku zamieszanie,
każdy czeka na śniadanie,
głodny kot na płot się drapie
a gospodarz smacznie chrapie.

Ref.: Gospodarzu, wstawać pora,
karmić kury i indora,
nieś do stajni sianko świeże,
a nie w łóżku sobie leżeć!

Pieje kogut: kukuryku!
Nie ma ziarna dziś w kurniku!
Krowa muczy, kwiczy prosię:
ktoś tu ma nas wszystkich w nosie.

Ref.: Gospodarzu...

Gdy gospodarz to usłyszał,
krzyknął: spokój, krzyknął: cisza,
fantastyczny sen dziś miałem,
więc przerywać go nie chciałem.

Ref.: Gospodarzu...



Wiersze:

Nikt się nie spodziewa

Małgorzata Barańska

W górze słońko świeci, (*Unoszą nad głowę złożone razem dłonie z szeroko rozstawionymi palcami*)

ptaszek sobie leci, (*Krzyżują nadgarstki i kiwają wszystkimi palcami jednocześnie tak jak skrzydłami.*)

szumią, szumią drzewa, (Opuszczają ręce na wysokość twarzy i poruszają wyprostowanymi palcami obu dłoni)

nikt się nie spodziewa, że... (Rozkładają szeroko ręce i poruszają nimi lekko w górę i dół.)

Marzec

Maria Kownacka

Przyszedł marzec pod wrota
naniósł pluchy i błota.
Dmuchał ciepłym wietrzykiem,
ogrzał słońca promykiem.
Potem szedł przez dąbrowę
za nim – chmury deszczowe.
Przyszedł znowu pod wrota...
Prószył śniegiem niecnota,
Zimnym wichrem wiał w twarze...
A to psotnik,
Ten marzec!...



Odkurzacz

Agnieszka Frączek

Gdy nikogo nie ma w domu,
nasz odkurzacz, po kryjomu,
z garderoby się wynurza
i całutki dom odkurza.
Zanim jeszcze zacznie brykać,
ogon do kontaktu wtyka,
potem dmucha, ssie i wyje,
nic się przed nim nie ukryje!
Wczoraj w kuchni zgrabnie
tańczył,
znalazł skórkę pomarańczy,
potem pożarł ziarnko grochu,
mamy fartuch zmełł po trochu.
W końcu zajrzał do lodówki,



zjadł ze smakiem trzy parówki
łyknął wieczko od słoika,
pieska wygnał spod stolika.
Rychło ruszył znów do boju,
warcząc głośno w przedpokoju.
Zjadł korale z jarzębiny,
ziaren piasku dwa tuziny.
Z buta wysłał mi sznurówkę,
znalazł gdzieś pluszową krówkę,
pożarł krówce jedną łątkę,
potem połknął szalik w kratkę. (...)
Wszystkie inne w domu sprzęty
strach obleciał niepojęty:
„On się z nami bawi w berka!”
– odezwała się froterka.
„Już paproszków zjadł ze trzysta,
ten odkurzacz, egoista!”.
Szufla na to: „To ci bieda!
Szczotkę trzeba będzie sprzedać!”.
Zmiotka szura do szufelki:
„Ja tam na wypadek wszelki
pędem zmiotam przed tym stworem!”
– i umknęła w kąt z wigorem.
Szufla się za szczotkę chowa,
drży ze strachu ścierka nowa,
mop się tuli do wiaderka,
zmywak zmył się,
drze się ścierka...
W końcu szczotka rzecze z góry:
„Los nas czeka dość ponury.
Ja rozumiem: zamiatanie
to prawdziwe jest sprzątanie,
ale to, co on wyprawia,
niepokojem mnie napawa.
Szumi, huczy, szura, świszczy,
wszystko na swej drodze zniszczy!
Zróbmy coś, by poszedł stąd!”.
Nagle... ktoś wyłączył prąd!
A odkurzacz? Stanął, prychnął,
paproszkami wokół kichnął,
kapeć wypluł jakiś stary,
w końcu zamilkł. Czy to czary?
Nie, to tata wrócił w porę
i rozprawił się z potworem.

Czubatka mamą

Irena Laris

Wysiedziała kwoka
Bielutkie jajeczka.
Wylęgły się żółte
Kuleczki puchate.
Wodziła je drogą
Po łące, gdzie rzeczka,
Dumna, że do mamy
Podobne i taty.
Kuleczki tak za nią
Równiutko się toczą,
Czubatka prowadzi
W tę, to w tamtą stronę.
Tu smaczne ziarenko,
Tam robaczki zoczą.
Na końcu najmniejsze,
To zawsze spóźnione
– zgrabniutko i lekko
Poruszać się w chodzie,
Skrzydółka czasami
Rozwinąć na boki,
Wykąpać czyściutko
W piaseczku – nie w wodzie!
I z gracją, jak Mama,
Małe stawiać kroki.
– Raz idą, a rzeczka
Tuż obok przepływa.



O zgrozo! Plusnęły
I prądem niesione
Już płyną! Na brzegu
Kwoka głową kiwa.
Na końcu najmniejsze,
To zawsze spóźnione.
A czubatka biega
Wciąż po brzegu wkoło.
– Potopią się jeszcze
Te moje malusie! –
A kulki żółciutkie
Pływają wesoło.
Na pewno już wiecie –
Były to kaczusie.